

Paweł Sydor

Wolność jako świadoma konieczność. Wolicjonalizm jednostki ludzkiej w ujęciu Karola Marksa i Fryderyka Engelsa oraz ich następców

Marxizm wydaje się dziś kierunkiem politycznym martwym w ujęciu systemowym, a trwanie reżimów realnego socjalizmu stało się, rzecz można szczęśliwie – przy uwzględnieniu skali represji wobec społeczeństwa¹, jedynie epizodem w historii ludzkości. Jest on jednakże również stale obecny we współczesnym dyskursie polityczno-gospodarczym². Sam czerpiący z klasycznej ekonomii angielskiej, w tym Adama Smitha i Davida Ricardo³, wniósł do ekonomii koncepcje klas społecznych i kierowania się przez człowieka, również jako konsumenta, określonymi zapatrywaniem społecznymi, o wymiarze politycznym koncepcji jednostki określonej klasowo nie wspominając⁴. Celem artykułu jest zarysowanie pojmowania wolności przez twórców marksizmu i, z uwagi na ramy pracy, zasygnalizowanie możliwych kierunków interpretacji przez ich następców, przy rozróżnieniu poglądów marksowskich, to jest pochodzących do Marksa i Engelsa oraz marksistowskich, to jest stworzonych przez kontynuatorów ich myśli⁵. Dla realizacji tej koncepcji konieczne jest w pierwszym rzędzie przedstawienie sposobu pojmowania procesu dzie-

515

¹ W.H. Carroll, *Narodziny i upadek rewolucji komunistycznej*, Kąty Wrocławskie 2008; O. Figes, *A People's Tragedy. The Russian Revolution 1891–1924*, London 1996.

² A. Besancon, *Przekleństwo XX wieku*, Warszawa 2000; S. Zizek, *Rewolucja u bram*, Kraków 2006.

³ Było to przyjmowane w marksizmie jako pewnik, stanowiący jeden z trzech elementów marksizmu. Por. W.I. Lenin, *Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu*, [w:] W.I. Lenin, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1951.

⁴ L. Althusser, *Czytanie „Kapitału”*, Łódź 1975; E. Balibar, *On the Dictatorship of the Proletariat*, London 1977.

⁵ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 1: *Powstanie*, Poznań 2000.

jowego i miejsca jednostki w tym procesie w marksizmie. Przyjmowana w nauce i publicystyce koniunkcja nazwisk obu filozofów⁶ podkreślać ma jedność ich myśli w zakresie filozofii politycznej, przy różnym jednakże podejściu antropologicznym do jednostki, co jest istotne z punktu widzenia podjętych rozważań – to jest wolności jednostki. Karol Marks postrzegał zatem jednostkę jako element procesu dziejowego, stanowiący immanentną część tego procesu i, co istotne z punktu widzenia jego antropologii – nieodzowny element tegoż procesu⁷. Fryderyk Engels, będący niewątpliwie pod wrażeniem rozwoju i odkryć nauk przyrodniczych w II połowie XIX w., opierał swą antropologię na przyrodoznawstwie⁸. Człowiek jest elementem zachodzącego procesu dziejowego, pojmowanego w semantyce procesu biologicznego, ale proces ten jest „niezależny od jednostki”, jest ona niejako przedmiotem, nie zaś podmiotem tego procesu⁹. Engels w pełni podzielał jednakże poglądy Marksa dotyczące materialistycznego rozumienia procesu historycznego. Dla czystości metodologicznej należy wskazać, że przedmiotem rozważań w artykule jest wolność jednostki, która to jednostka przez samych twórców marksizmu jest pojmowana stochastycznie. Przedmiotem ich zainteresowania jest człowiek pojmowany stochastycznie jako element kolektywu i określany poprzez swą przynależność klasową¹⁰. W celu zachowania spójności

516

⁶ Samo pojęcie marksizmu obejmuje cały wachlarz ruchów politycznych, od zachodnioeuropejskich partii socjaldemokratycznych po południowoamerykańskie i azjatyckie ugrupowania maoistowskie. Por. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 3: *Rozkład*, Poznań 2000, s. 8. Na marginesie zauważyć można jedynie pewien paradoks marksizmu polegający na wiązaniu poszczególnych „izmów” z nazwiskami działaczy ruchu (leninizm, trockizm, guewaryzm itp.), co wydaje się być w sprzeczności z materialistyczną wizją dziejów. Por. R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998 – z opisywaną tamże koncepcją bogo-człowieka, w którą wpisywał się kult poszczególnych działaczy partyjnych.

⁷ Jak wskazuje R. Panasiuk, przyjęcie możliwości wyabstrahowania jednostki z procesu dziejowego oznaczałoby przyjęcie perspektywy ezoterycznej – charakterystycznej dla religii, nie zaś filozofii materialistycznej. Por. R. Panasiuk, *Problematyka antropologiczna w doktrynie Marksa (próba ujęcia tematu)*, „Archiwum Historii Filozofii, Socjologii i Myśli Społecznej” 1973, nr 19, s. 155.

⁸ Por. F. Engels, *Dialektyka przyrody*, Warszawa 1953; T. Hunt, *Fryderyk Engels. Komunista we fraku*, Warszawa 2012.

⁹ R. Panasiuk, *Przyroda. Człowiek. Polityka*, Warszawa 2002, s. 97 i nast.; *idem*, *Dziedzictwo heglowskie i marksizm*, Warszawa 1979, s. 280 – historia dzieje się niezależnie od jednostki. W takim ujęciu możemy oceniać wolicjonalnie sferę jej decyzji – właśnie poprzez pryzmat wolności wyboru. Cytowany w tekście fragment dzieła Fryderyka Engelsa *Wojna chłopska w Niemczech* w zakresie oceny działań Tomasza Munzera jest tego najlepszym przykładem. Zob. F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1951.

¹⁰ Marks sam pisał: „Bynajmniej nie w różowym świetle maluję postać kapitalisty i właściciela ziemskiego. Ale o osoby idzie tu o tyle tylko, o ile są wcieleniami kategorii

metodologicznej artykułu przedmiotem zainteresowania jest jednakże jednostka w ujęciu fizykalnym, co umożliwia odniesienie do sfery jej psychiki – oczywiście również przy przyjęciu marksowskich założeń co do klasowego charakteru społeczeństwa przedkomunistycznego.

Wolność w poglądach marksowskich

Stosownie do analizy ekonomicznej rozwoju społeczeństwa prowadzonej z pozycji heglowskich¹¹ Marks i Engels wskazywali, że wolność człowieka nie może być pojmowana w sposób abstrakcyjny – w tym sensie, iż konieczne jest ujmowanie w ramach tej oceny całokształtu stosunków ekonomicznych, w których człowiek funkcjonuje. Dla realizacji podejmowanej w artykule próby rekonstrukcji wizji wolności w marksizmie niezbędne jest w pierwszym rzędzie przedstawienie założeń twórców co do charakteru procesu dziejowego, w który według Marksa „zanurzona” jest jednostka, bądź przedmiotu, którym według Engelsa jest jednostka.

Materializm a jednostka

517

Stosownie do założeń historiozofii heglowskiej kolejne fazy rozwoju społeczeństw są przejawem samostawiania się ducha. Marks i Engels, którzy na tym schemacie – w wymiarze materialistycznym – oparli swą koncepcję rozwoju społecznego, wskazywali także za Heglem, że kolejne formacje są konieczne dla ziszczenia się celu i kierunku historii, czyli osiągnięcia komunizmu. W tym ujęciu jednostka wolna jest świadoma konieczności historycznej, czyli ma wiedzę co do tegoż kierunku i, co więcej, konieczności historycznej jego (samo)realizacji. Jak pisał Marks:

[...] w społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki – w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych.

ekonomicznych, przedstawicielami określonych stosunków i interesów klasowych. Mój punkt widzenia polega na tym, że rozpatruję rozwój ekonomicznej formacji społeczeństwa jako proces przyrodniczy, dlatego z mego punktu widzenia mniej niż z jakiegokolwiek innego można obarczać jednostkę odpowiedzialnością za stosunki, których sama społecznie biorąc pozostaje wytworem, choćby je subiektywnie przerastała”. K. Marks, *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951, s. 7.

¹¹ R. Panasiuk, *Lewica heglowska*, Warszawa 1969; Z. Kuderowicz, *Hegel i jego uczniowie*, Warszawa 1984.

Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna, i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego uwarunkowuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, albo – co jest tylko prawnym tego wyrazem – ze stosunkami własności, w których obrębie się dotąd rozwijały. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. W grubszych zarysach można określić azjatycki, antyczny, feudalny i nowożytny, burżuazyjny sposób produkcji, jako progresywne epoki ekonomicznej formacji społecznej¹².

Komunizm w ujęciu Marks i Engelsa ma być formacją społeczno-gospodarczą kończącą pochod historyi. Komunizm będzie epoką beztowarową, bepaństwową i bezklasową. Człowiek w tej formacji wyzwoli się z ograniczeń, które społeczeństwu narzuca własność prywatna, wszystkie wskazane cechy komunizmu stanowić mają *de facto* antytezę własności prywatnej. To jej istnienie powoduje zróżnicowanie klasowe i w konsekwencji istnienie państwa, które ma być narzędziem panowania klasowego. Wreszcie to istnienie własności prywatnej narzuca istnienie „prawa wartości” uniemożliwiającego kooperację między jednostkami. Nie oznacza to jednakże, by osiągnięcie komunizmu było zadaniem możliwym do realizacji bez stworzenia przez kolejne formacje społeczno-gospodarcze odpowiedniego poziomu wytwarzania, umożliwiającego zaspokojenie wszelkich potrzeb społecznych¹³. Dzieje ludzkości, w ujęciu historyczno-gospodarczym, rozpoczyna okres wspólnoty pierwotnej. Wskutek procesów, których genezy Marks i Engels nie wskazują, w toku rozwoju społecznego wytworzyła się własność prywatna, istota wspólnoty pierwotnej polegająca na kolektywnej formie wytwarzania i redystrybucji została wyparta przez model oparty na systemie prywatnego przywłaszczania. Rozwój wytwórczości spowodował wytwarzanie nadwyżki, która – przywłaszczana przez poszczególne jednostki – stała się podstawą akumulacji kapitału rozumianego jako nagromadzona praca. Wprowadzenie elementu przywłaszczania wyników pracy spowodowało

¹² K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1951, s. 5–6.

¹³ Przy tym zakres potrzeb ludzkich, oczywiście poza podstawowymi, jest dialektycznie zmienny – nowe formy kultury wytwarzają zapotrzebowanie na produkty wcześniej nieznanne. Niemożność ich uzyskania stanowi o postępującej pauperyzacji, wytwarzanie nowych produktów (teatr, samochód itp.) może być również pojmowane jako pewna mistyfikacja rzeczywistości przez klasy posiadające, wytwarzające w ramach ideologii swej władzy (fałszywej samoświadomości) przeświadczenie, że robotnicy mają dostęp do tych samych dóbr (nowych) kultury co *burżuazja*. Por. H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy*, Warszawa 1991.

wprowadzenie do relacji międzyludzkich elementu rzeczowego, co z kolei pociągnęło za sobą reifikację stosunków międzyludzkich i powstanie zjawiska wyzysku oraz alienacji pracy. Jak wskazywał Engels:

[...] cała dotychczasowa historia była historią walk klasowych (poza stanem pierwotnym), te zwalczające się wzajem klasy społeczne były każdorazowo wytworami stosunków produkcji i wymiany, słowem – stosunków ekonomicznych swojej epoki [...] [gdym – przyp. P.S] każdorazowo struktura ekonomiczna stanowi realną podstawę, za pomocą której daje się w ostatejnej instancji wytłumaczyć cała nadbudowa instytucji prawnych i politycznych, jak również wyobrażeń religijnych, filozoficznych i innych, właściwych każdemu okresowi historycznemu [...] ¹⁴.

W wyniku powstania własności prywatnej ¹⁵ jednostka przestała uczestniczyć w procesie pracy jako procesie kolektywnym, gdzie pracowała dla zaspokojenia potrzeb rodziny, rodu, plemienia itp., a zaczęła świadczyć pracę dla pozyskania środków niezbędnych dla utrzymania siebie i swej rodziny. Praca przestała być elementem samorealizacji jednostki uczestniczącej w pracy ogółu, a stała się przykrą koniecznością. Społeczeństwo zaczęło traktować pracę poszczególnych jednostek jako towar. Proces ten na płaszczyźnie antropologicznej był postrzegany przez Marksa jako alienacja pracy – oddzielenie jej od jednostki ją świadczącej ¹⁶. Praca staje się przedmiotem obrotu, co prowadzi do reifikacji stosunków międzyludzkich. Proces ten ma osiągać swe apogeum w systemie kapitalistycznym, w którym robotnik, nieposiadający żadnej własności, jest jednostką, której praca jest wyalienowana – oddzielona od niego w sposób najpełniejszy, przy czym on sam, jak piszą autorzy *Manifestu komunistycznego* czy Władysław Reymont w *Ziemi obiecanej*, staje się dodatkiem do maszyny ¹⁷. Procesowi alienacji na płaszczyźnie antropologicznej towarzyszy wyzysk jako zjawisko ekonomiczne. W drodze rozwoju wytwarzania powstała, jak wskazano, własność prywatna. Jednocześnie rozwój wytwarzania, zwiększenie lic-

¹⁴ F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa, s. 124.

¹⁵ Według Marksa własność prywatna „jest stosunkiem społecznym, który z jednej strony stanowi konieczny warunek produkcji, z drugiej zaś rozstrzyga o stosunkach produkcji, a w konsekwencji o tym, komu przypada własność produktu, jednostce, określonej grupie czy całemu społeczeństwu”. K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 13, Warszawa 1966, s. 708.

¹⁶ K. Marks, *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 1938, s. 80.

¹⁷ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, s. 629; M. Bakunin, *Do Polski, Rosji, Słowian*, Warszawa 2007. Rzeczą charakterystyczną jest, że wątek ten będzie również obecny w krytyce biurokracji radzieckiej z pozycji komunistycznych jako grupy (warstwy) mającej relatywnie szerszy dostęp do dóbr konsumpcyjnych. Por. L. Trocki, *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, Warszawa 1991; P. Sydor, *Własność i klasa w doktrynie politycznej Lwa Dawidowicza Trockiego*, Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi, t. 31, Wrocław 2009.

by towarów i wytwarzanie towarów nieprzeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji spowodowało powstanie i stały rozwój obrotu towarowego, a następnie pieniężno-towarowego. Pieniądz, który miał ludziom ułatwić obrót dzięki wprowadzeniu pewnego uniwersalistycznego sposobu oceny wartości towarów, oderwał się od swego przeznaczenia gospodarczego, stając się elementem zniewolenia, swoistym bożkiem, do którego ludzie się odwołują¹⁸. Pracownik (robotnik) wytwarza w ciągu całego dnia roboczego rzeczy, które są przedmiotem obrotu, tym samym mają określoną wartość (mierzalną w pieniądzu) – wymienną. Robotnik otrzymuje wynagrodzenie, które nie odpowiada (jest niższe od) wartości wymiennej wytworzonych przez niego rzeczy. Z punktu widzenia relacji wartości ta różnica stanowi tzw. wartość dodatkową (dodaną), która jest przedmiotem przywłaszczenia przez kapitalistę. Proces ten w ujęciu Marksa i Engelsa jest wyzyskiem, ekonomicznym refleksem procesu alienacji na płaszczyźnie antropologicznej. Z kolei marksowska historiozofia wyklucza możliwość przełamania zjawisk alienacji i wyzysku w sposób natychmiastowy, istnienie tych zjawisk jest koniecznym produktem rozwoju kolejnych form wytwarzania – od systemu niewolniczego do kapitalizmu. Ten ostatni system, doprowadzając właściwie ludzkość do apogeum w zakresie możliwości wytwarzania dóbr, wywołuje jednocześnie maksymalne napięcie między bazą, gdzie to kolektywny wysiłek tysięcy robotników prowadzi do wytwarzania wartości, a nadbudową, w której system prawny służący ochronie własności prywatnej zapewnia indywidualny system przywłaszczania wartości wytwarzanej przez tychże robotników. Napięcie to ma doprowadzić do przejścia do komunizmu, niezależnie od formuły politycznej (w nadbudowie), w której ma to się stać. Istnienie poszczególnych formacji społecznych jest konieczne dla osiągnięcia tego celu; zgodnie zatem z rytmem heglowskim – wolność jest świadomością konieczności, wolnymi wydają się zatem być ludzie świadomi kierunku procesu historycznego i, co ważniejsze, nieodzowności samorealizacji tego kierunku¹⁹. W komunizmie z kolei, poprzez przełamanie systemu przywłaszczania opartego na indywidualnej własności, społeczeństwo powróci do zasad wspólnoty pierwotnej – kolektywnej pracy i redystrybucji w myśl zasady „od każdego według możliwości, każdemu według potrzeb”, albowiem osiągnięty przez kapitalizm i przejęty przez komunizm poziom wytwórczości zapewni możliwość realizacji tej zasady. Jak wskazywał Fryderyk Engels:

Przejęcie środków produkcji przez społeczeństwo znosi produkcję towarową, usuwając tym samym panowanie produktu nad towarem. Anarchia w produkcji

¹⁸ Por. szerzej: K. Marks, *W kwestii żydowskiej*, *passim*.

¹⁹ K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Warszawa 2006, s. 63–65.

społecznej ustępuje miejsca planowej, świadomej organizacji. Ustaje walka o byt jednostkowy. Teraz dopiero człowiek wychodzi ostatecznie, w pewnym sensie, ze świata zwierzęcego, od zwierzęcych warunków bytu przechodzi do rzeczywistości ludzkich [...] Społeczny sposób bycia ludzi, który przeciwstawiał się im jako coś narzuconego przez przyrodę i historię, staje się odtąd ich wolnym czynem [...] Odtąd dopiero ludzie z pełną świadomością będą tworzyli własną historię, dopiero odtąd uruchamiane przez nich przyczyny społeczne będą też przeważanie i w coraz większej mierze powodować skutki przez nich zamierzone. Jest to skok ludzkości z królestwa konieczności w królestwo wolności²⁰.

Marks i Engels postrzegają komunizm jako formację, w której poprzez przełamanie ograniczeń w zaspokajaniu potrzeb ludzkich świadomość zatriumfuje nad bytem. Niepoddani wcześniejszemu przymusowi behawioralnemu ludzie w sposób świadomy będą określać swe życie, oczywiście w przypisanym im ujęciu kolektywnym. Powstaje oczywiście pytanie, czy w ramach realizacji tej wolności nie będą chcieli poddać w wątpliwość zasad kolektywnej produkcji i redystrybucji. W mojej ocenie na gruncie myśli Marksa i Engelsa taka sytuacja nie jest możliwa, albowiem według tychże myślicieli wszystkie konflikty społeczne są wynikiem istnienia własności prywatnej. Po jej przełamaniu, gdy człowiek na powrót stanie się jednostką zintegrowaną (albowiem zlikwidowana będzie alienacja pracy), zaniknie również pole dla konfliktów społecznych. Znaleźć to ma również wyraz w zaniku elementu normatywnego w prawie; w społeczeństwie bezklasowym i bezpaństwowym nie ma już podstaw do stosowania opresji, w tym za pomocą instytucji prawnych²¹. W takim modelu realizacja wolności będzie polegać na uczestnictwie w kolektywie jako ostatnim wytworze procesu historycznego. Świadomość określać będzie byt, a ta świadomość jest oczywiście świadomością człowieka kolektywnego, znów traktującego pracę jako środek samorealizacji, nie zaś źródło wyzysku i alienacji.

Jak zatem pojmowana ma być wolność jednostki w formacjach wcześniejszych, w których to byt kształtuje świadomość? W zakresie relewantnym z punktu widzenia tematyki artykułu wskazać możemy dwojakie rozumienie wolności jednostki:

1. wolności pojmowanej jako niezdeterminowanie tego, co człowiek chce;
2. wolności pojmowanej jako zdolność do realizacji tego, co człowiek chce²².

²⁰ F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 331–332.

²¹ J.B. Pashukanis, *Ogólna teoria prawa a marksizm*, Warszawa 1985. Według tego myśliciela normy w komunizmie ztracą swój element performatywny, nie będąc wytworem walki klasowej.

²² L. Amsterdamski, *Engels*, Warszawa 1964, s. 91–92.

Odnosnie pierwszego sposobu rozumienia wolności należy zauważyć, że dla Marksa i Engelsa materialistyczne pojmowanie procesu historycznego falsyfikuje tezę, iż człowiek może być niezależny od praw przyrody i materialnych warunków produkcji i redystrybucji. W formacjach przedkomunistycznych jednostka, w myśl zasady, że to byt kształtuje świadomość, będzie zdeterminowana ekonomicznie. Niezależnie do wyobrażenia samej jednostki co do jej kondycji wolicjonalnej – jej wybory i działania stanowią właśnie wyraz – w bliższej lub dalszej perspektywie, sytuacji bytowej pojmowanej *sensu largo*, w jakiej pozostaje. Na tę sytuację bytową oczywiście składa się również jej przynależność klasowa. To kwestia świadomości klasowej stanie się szczególnie istotna dla kolejnych pokoleń marksistów. W myśli marksowskiej świadomość procesu historycznego i podążania z jego kierunkiem jest wyrazem wolności. Pytanie dotyczyć musi oczywiście możliwości postrzegania przez jednostkę kierunku tegoż procesu, w tym z perspektywy odległej formacji społeczno-gospodarczej, np. w odniesieniu do krajów feudalnych istniejących w warunkach międzynarodowej gospodarki kapitalistycznej.

Analizując drugi sposób rozumienia wolności, trzeba odnotować, że Marks i Engels przyjmowali tradycyjną heglowską formułę wolności i konieczności²³, uznając, że wolność to świadoma konieczność.

522

Nie na urojonej niezależności od praw przyrody polega wolność, ale na poznaniu tych praw i na uzyskanej dzięki temu możliwości planowego posłużenia się ich działaniem dla określonych celów [...] Wolność polega więc na – opartej o zrozumienie konieczności przyrodniczych – władzy naszej nad nami samymi i nad przyrodą zewnętrzną, jest więc koniecznym wytworem rozwoju historycznego. Pierwsi ludzie wyodrębniający się ze świata zwierzęcego byli pod wszystkimi istotnymi względami równie niewolni, jak same zwierzęta, ale każdy postęp kultury był krokiem ku wolności [...]²⁴.

Horyzont świadomości jednostki jest określony m.in. jej przynależnością klasową. Przynależność ta nie wyklucza możliwości wystąpienia przeciwko własnej klasie, jak czynić mają, stosownie do myśli twórców *Manifestu komunistycznego*, w tym zakresie niejako autobiograficznej²⁵, młodzi przedstawiciele burżuazji przyłączający się do robotników, niemniej jednak, w ujęciu statystycznym, determinuje wybory szerokich mas społecznych. Pytanie zatem o klasowość jest pytaniem istotnym z punktu widzenia próby odpowiedzi na pytanie o pojmowanie wolności w marksizmie.

²³ K. Marks, *Nędza filozofii*, Warszawa 1949, s. 179. W zakresie podmiotowości jednostki w myśli polityczno-prawnej, w tym Hegla i w myśli marksowskiej por. Z. Rau, M. Chmieleński (red.), *Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 2010.

²⁴ F. Engels, *Rozwój...*, s. 135–136.

²⁵ T. Hunt, *op. cit.*

Klasa a jednostka

Wbrew postulatowi przyznania centralnego miejsca pojęciu klasy w marksizmie w pismach twórców założycieli ruchu nie znajdziemy legalnej definicji klasy. Marks wskazywał w ostatnim rozdziale *Kapitału*, że:

[...] właściciele samej tylko siły roboczej, właściciele kapitału i właściciele ziemi, których odpowiednie źródło dochodu stanowi płaca robocza, zysk i renta, a więc robotnicy najemni, kapitaliści i właściciele ziemscy stanowią trzy wielkie klasy nowoczesnego społeczeństwa – opierającego się na kapitalistycznym sposobie produkcji. Co składa się na to, że stanowią trzy wielkie klasy społeczne? Na pierwszy rzut oka – tożsamość dochodów i źródeł dochodów²⁶.

Jednocześnie te kryteria przez samych założycieli ruchu nie były pojmowane jako wiążące. Marks negował np. możliwość uznania chłopów za klasę z powodu ich decentralizacji (*sic!*)²⁷.

W myśli marksistowskiej przyjęto, że to stosunek do własności sił wytwórczych – ziemi, kapitału i siły roboczej – dzieli społeczeństwo na dwie wielkie klasy – właścicieli i niewłaścicieli sił wytwórczych²⁸. Klasy są zjawiskiem ekonomicznym – bazowym. Mają pozostawać ze sobą w konflikcie ekonomicznym, który przenosi się czy też znajduje odzwierciedlenie w formach społecznych (prawa, moralności itp.)²⁹. Czy jednakże determinanta ekonomiczna, która – stosownie do zasady, że to byt kształtuje świadomość – ogranicza wolność jednostki w sytuacji, w której w partiach robotniczych działali przedstawiciele burżuazji?³⁰ W kapitalizmie ludźmi wolnymi są robotnicy – przedstawiciele klasy wyzyskiwanej. Do tejże jednak klasy mogą przystąpić, realizując swą wolność jako świadomość konieczności, przedstawiciele burżuazji³¹, jak też przeciwko klasie robotniczej może wystąpić tzw. lumpenproletariat³². Wydaje się zatem,

523

²⁶ K. Marks, *Kapitał*, t. 3, Warszawa 1959, s. 470–471.

²⁷ K. Marks, *Osiemnasty Brumaire Ludwika Napoleona*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 17, Warszawa 1968, s. 743.

²⁸ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 1..., s. 424; G. Lukacs, *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*, Warszawa 1988, s. 139–140; K. Marks, *Osiemnasty Brumaire...*, s. 743.

²⁹ M. Chmieliński, P. Sydor, A. Kulesza, *Religia a polityka i prawo w koncepcjach człowieka XIX-wiecznych „bojowników ateizmu”*: Ludwika Feurbacha, Maxa Stirnera i Karola Marksa, „Studia Erasmiana Wratislaviensia” 2011, z. 5, s. 113–141.

³⁰ R. Stobiecki, *op. cit.*; P. Sydor, *Własność i management w myśli marksistowskiej jako kwalifikatory rzeczywistości społecznej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2007, t. 8, z. 1, s. 317–326.

³¹ K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Londyn 1892, s. 18.

³² Lumpenproletariat, podobnie jak klasa robotnicza, nie dysponuje siłami wytwórczymi, ale z powodu niskiego morale nie może być traktowany jako element klasy robotniczej. Por. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Warszawa 1956, s. 63.

że o przynależności klasowej nie decyduje jedynie element ekonomiczny, ale również świadomościowy – przedstawiciel klasy wyzyskującej może poprzeć obcą mu klasę, z kolei lumpenproletariusz, który podobnie jak proletariusz nie jest właścicielem sił wytwórczych, może przeciwko tej klasie wystąpić. Istnienie elementu świadomościowego powoduje relewantność ideologii wytwarzanej przez klasę panującą, której celem jest wytworzenie fałszywej samoświadomości, co ograniczyć ma wolność jednostek poprzez mistyfikację prawdziwego oblicza reżimów klasowych. W systemie kapitalistycznym ta mistyfikacja dotyczyć ma pozornie tożsamyh praw przysługujących zarówno przedstawicielom klas wyzyskiwanych, jak i wyzyskujących. Ochrona własności jest *de facto* ochroną własności kapitalistycznej wobec braku własności po stronie robotniczej, wolność osobista ma ułatwiać masom robotniczym przemieszczanie się – stosownie do potrzeb kapitału, wreszcie wolność zawierania przez kobiety związków małżeńskich ma być fasadą prostytucji małżeńskiej, to jest zawierania związków małżeńskich z innych powodów niż uczucie³³. Reasumując, wolna jest jednostka, która postępuje zgodnie z kierunkiem procesu historycznego, a w odniesieniu do kapitalizmu – jest uczestnikiem ruchu robotniczego, którego powstanie jest z kolei dowodem na zmiany w bazie³⁴. Jeżeli z tym ruchem nie współpracuje, jest albo przedstawicielem klasy posiadającej i postępuje zgodnie ze swą świadomością klasową albo, będąc przedstawicielem klasy wyzyskiwanej – postępuje zgodnie z wytworzoną przez klasę panującą fałszywą świadomością klasową. W obu przypadkach jest jednostką reakcyjną, działającą wbrew obiektywnemu procesowi historycznemu i chcącą go zatrzymać. Czy jednakże jednostka w swej wizji procesu dziejowego może „wyprzedzać” epokę, prowadząc rewolucję komunistyczną w warunkach np. społeczeństwa feudalnego? (refleksja taka była niewątpliwie udziałem działaczy rosyjskiej socjaldemokracji)³⁵. Stosownie do zasady, że to byt kształtuje świadomość – jednostka jest wolna, jeżeli rozumie logikę dziejów w otaczających ją warunkach. W ujęciu antropologicznym Marksa nie ma przestrzeni na wyabstrahowanie tej jednostki z pędu dziejowego. Przyrodzawczy punkt odniesienia Engelsa, pozwalający na wydzielenie jed-

³³ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Paryż 1907, s. 110 i nast.

³⁴ Por. M. Kurowski, P. Sydor, „Delikt” rewolucyjny w ujęciu Lwa Dawidowicza Trockiego jako przykład „przestępstwa z przekonania” w ramach myśli marksistowskiej, „Wrocławskie Studia Erazmjańskie. Zeszyty Studenckie” 2008, vol. 1, s. 135–155.

³⁵ J.H. Billington, *Płonące umysły. Źródła rewolucyjnej wiary*, Wrocław 2012; P. Sydor, *Koncepcje rewolucji permanentnej Lwa Dawidowicza Trockiego w świetle ich uwarunkowań ideologiczno-kulturowych*, [w:] A. Sylwestrzak, D. Szpopper, A. Machnikowska i in. (red.), *Kultura i myśl polityczno-prawna*, Sopot 2010.

nostki z procesu historycznego, powoduje możliwość przyjęcia, z punktu widzenia przedstawionych założeń dotyczących świadomości konieczności, swoistej metawolności. Jak pisał Engels na przykładzie Tomasza Munzera, przywódcy powstania chłopskiego w Niemczech w roku 1525:

Dla wodza skrajnej partii nie ma nic gorszego jak być zmuszonym do objęcia rządów w epoce, kiedy ruch jeszcze nie dojrzał do panowania klasy, którą reprezentuje ani do przeprowadzenia zarządzeń, których panowanie tej klasy wymaga. To, co wówczas zrobić może, nie zależy od jego woli, lecz od poziomu, do jakiego doszło przeciwieństwo między różnymi klasami i od stopnia rozwoju materialnych warunków bytu, stosunków produkcji i wymiany, którego wynikiem jest każdorazowy stopień rozwoju przeciwieństw klasowych. To zaś, co zrobić powinien, czego odeń wymaga jego własna partia, znowu nie zależy od niego, ale zależy również od stopnia rozwoju walki klasowej i jej warunków [...] Słowem zmuszony jest reprezentować nie swoją partię, nie swoją klasę, lecz klasę, do panowania której ruch ten dojrzał. W interesie samego ruchu musi bronić interesów obcej mu klasy i zbywać własną frazesami i obietnicami, zapewniając ją, że interesy owej obcej klasy są jej własnymi interesami. Kto znajduje się w takiej sytuacji, jest bezpośrednio zgubiony [...] ³⁶.

Wolność w myśli marksistowskiej

525

Marks i Engels nazwali swój system naukowym, i ich przepowiednie dotyczące kierunku rozwoju historii były przez ich następców intelektualnych traktowane jako wiążące, jeśli chodzi o kierunek rozwoju wydarzeń³⁷. To rodzić musiało pytanie o właściwą postawę komunisty – czy jego przeznaczeniem jest jedynie rejestracja zachodzących zmian politycznych i czekanie na przyjście, nieodzowne, komunizmu, czy też powinien on aktywnie uczestniczyć w tym procesie historycznym. Zarówno Marks, jak i Engels postulowali aktywność polityczną proletariatu – w ujęciu Marksa sam ruch robotniczy miał być dowodem na prawdziwość zmian; w ujęciu Engelsa celem ruchu miało być wykorzystanie zmian zachodzących w życiu społecznym, co oczywiście rodziło pytanie o możliwość niewykorzystania tychże zmian. Z punktu widzenia wolności jednostki – realizacji świadomości konieczności – spór interpretacyjny został wywołany przez rewizjonistów, którzy, nie negując materialistycznego pojmowania rzeczywistości, poddali w wątpliwość przepowiednie Marksa i Engelsa co do celu historii. Osią wyznaczającą zaś kierunek

³⁶ F. Engels, *Wojna chłopska w Niemczech*, s. 110–111.

³⁷ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 1, s. 100.

dyskusji w marksizmie był spór rewizjonizmu z nierewizjonizmem, który możemy określić mianem rewolucjonizmu, a który to spór dotyczył w swej istocie właśnie wolności jednostki – na gruncie możliwości wskazania kryteriów jej świadomości. Rewizjoniści, pozostając w kręgu filozofii materialistycznej, negowali decydującą rolę czynnika ekonomicznego. Jak wskazywał Eduard Bernstein,

[...] pozostaje znaczna liczba czynników (niełatwa to rzecz wskazać ostateczny) [...] czysto ekonomiczne przyczyny tworzą w pierwszej linii tylko grunt dla przyjęcia pewnych idei, kto odrzuca jako eklektyzm podkreślenie czynników pozaekonomicznych, ten raczej przynosi szkodę materialistycznemu pojmowaniu dziejów – eklektyzm jest głosem zdrowego rozsądku³⁸.

Bernstein, odrzucając determinantę ekonomiczną, czy też raczej posługując się metodą dialektyczną, przełamuje zasadę ostateczności propagowaną przez Engelsa, poszerza niejako wolność jednostki, ograniczając zakres zdeterminowania jej aktywności, bowiem w rzeczy samej, który czynnik miałby być determinującym konieczność i świadomość tejże konieczności?

Rewolucjonizm

526

Powstanie rewizjonizmu spowodowało podział ruchu marksistowskiego, rzecz można dychotomiczny, na rewizjonizm i nierewizjonizm, ten ostatni odwołujący się do konieczności zmiany rewolucyjnej w dotychczasowym porządku, niezależnie od formuły politycznej tej zmiany. Na gruncie teorii ekonomicznej Róża Luksemburg ukazywała to w następujący sposób:

Rozwój kapitalistyczny w Europie Zachodniej osiągnął już wtedy (w latach 70. XIX w. – przyp. P.S.) stopień dojrzałości. Stara, różowa koncepcja klasyków Smitha–Ricarda, dotycząca okresu, w którym społeczeństwo burżuazyjne przeżywało stan rozkwitu, dawno zeszła już ze sceny. Stronniczy optymizm wulgarno-manczesterskiej nauki o harmonii zamilkł także pod wpływem miazdzącego nacisku krachu światowego lat siedemdziesiątych i potężnych ciosów gwałtownej walki klasowej, która z początkiem lat sześćdziesiątych rozgorzała we wszystkich krajach kapitalistycznych. Nawet po pokrytych socjalreformatorskimi łatanami teoriach harmonii, które zwłaszcza w Niemczech w początku lat osiemdziesiątych znajdowały szeroki oddźwięk, pozostało wkrótce tylko uczucie niesmaku [...] ³⁹.

³⁸ E. Bernstein, *Zadania socjalizmu i zadania socjalnej demokracji*, Lwów 1901, s. 9.

³⁹ R. Luksemburg, *Akumulacja kapitału. Przyczynek do ekonomicznego wyjaśnienia imperializmu*, Warszawa 2011, s. 337, por. również *eadem*, *Kryzys socjaldemokracji*, Warszawa 2005 oraz *O rewolucji. Rosja 1905, 1917*, Warszawa 2008.

Przyjęcie perspektywy rewolucjonistycznej nie oznaczało bynajmniej petryfikacji dyskusji dotyczącej wolności jednostki. Przyjęcie ostateczności determinanty ekonomicznej powodować musiało pytanie o możliwy scenariusz wydarzeń w dwóch wariantach: 1) zaistnienia obiektywnych okoliczności umożliwiających przejście do komunistycznych zasad produkcji i redystrybucji, i brak aktywności ugrupowań robotniczych w tym zakresie oraz 2) brak obiektywnych warunków do przejścia do tychże zasad przy jednoczesnym zaistnieniu przesłanek politycznych do takiego przejścia w postaci walki (zwycięskiej) ugrupowań robotniczych. Modelowo wskazać możemy, że pierwszy z wariantów oznaczający konieczność świadomości podsumowała Róża Luksemburg stosownie do tezy „socjalizm albo barbarzyństwo”, uznając, że zadaniem partii robotniczych jest przejście władzy w krajach wysoko uprzemysłowionych dla powstrzymania przechodzenia kapitalizmu w imperializm, który z kolei, w akcie wojny światowej, miał doprowadzić do destrukcji ludzkości⁴⁰. W tym modelu zatem działacze robotniczy muszą posiadać świadomość konieczności świadomości kierunku historycznego. By byli ludźmi wolnymi, muszą działać, i obowiązek ten staje się niejako obowiązkiem moralnym, mającym na celu realizację postulatów socjalistycznych i komunistycznych. Realizacja tak pojmowanej wolności jest konieczna dla zatrzymania procesów dezintegracji ludzkości. Wprowadzenie obowiązku działania, posiadania świadomości konieczności świadomości procesu dziejowego czyni jednakże możliwym scenariusz, że wbrew obiektywnym przesłankom rewolucja nie zaistnieje. W skrajnym modelu podejście to prowadziło do stwierdzenia potrzeby podjęcia walki rewolucyjnej, której zadaniem miało być skatalizowanie wybuchu robotniczego, który sam w sobie miał wynikać z obiektywnego rozwoju gospodarczego, a który jednakże nie następował. Ta motywacja – kierowanie się koniecznością (kreacją tejże konieczności) świadomości konieczności w osobach, których przynależność klasowa miała na tą świadomość wskazywać, ale ideologia państwa burżuazyjnego tę świadomość ograniczyła⁴¹, czynić

⁴⁰ *Eadem*, *O rewolucji...*, s. 223.

⁴¹ System kapitalistyczny, poprzez wytworzenie ideologii rzekomo równego dostępu do dóbr i równej ochrony prawnej, miał według tej koncepcji wytwarzać w robotnikach fałszywe przekonanie co do prawdziwości tych tez. Kwestia oceny kultury „klasy panującej” poprzez pryzmat jej oddziaływania kulturowego stanie się jednym ze stałych elementów dyskursu neomarksistowskiego. Por. H. Marcuse, *op. cit.*; S. Žižek, *op. cit.*, G. Raulet, *Filozofia niemiecka po 1945*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2013, s. 300–311. W tym ujęciu kierownictwo polityczne Czerwonych Brygad we Włoszech w latach 70. miało doprowadzić do wybuchu rewolucji, uznając, że sytuacja ekonomiczna uzasadnia wybuch rewolucji, która jednak nie wybuchła (poprzez sprowokowanie walki zbrojnej i potencjalne uderzenie systemu politycznego w grupy, z których członkowie ugrupowania mieli – stosownie

miała, z punktu widzenia semantyki marksistowskiej, członków lewicowych organizacji terrorystycznych lat 60. i 70. w pełni wolnymi.

W wariancie drugim – niczym nieuzasadniona, z marksowskiego punktu widzenia, aktywność polityczna partii robotniczych, jak miało to miejsce np. w Rosji na początku XX w., a więc w kraju feudalnym o załazkowo rozwiniętych stosunkach kapitalistycznych, rodzić musiała pytanie o to, czy działania rewolucjonistów w tych krajach były przejawem wolności – świadomości konieczności czy też jedynie wolicjonalnymi, niezwiązanymi bynajmniej z walką klasową, ekscesami. Zarówno bolszewicy, jak i mienszewicy pozostawali na pozycjach, które nazwać możemy tradycyjnymi, uznając, że Rosja musi w pierwszym rządzie przeobrazić się w kraj wysoko uprzemysłowiony, by mogły zajść w nim zmiany w myśl scenariusza marksistowskiego. Dylemat ten w sposób obrazowy przedstawił Lew Trocki, autor koncepcji rewolucji permanentnej w założeniach do tejże koncepcji, przewidując możliwość wybuchu rewolucji w kraju nieproletariackim⁴², poprzez odwołanie się do antynomii państwa socjalistycznego i robotniczego oraz postrzeganie zmian społecznych w ich ujęciu jakościowym, a nie ilościowym, co z kolei stało się podstawą bolszewickiego ujmowania przewrotu roku 1917 i następnie umożliwiała uzasadnienie utrzymywania opresyjnego reżimu politycznego – nośnika rewolucji. Brak obiektywnych warunków gospodarczych do przyjęcia komunistycznych zasad produkcji i dystrybucji, które, z punktu widzenia marksowskiego wykluczały możliwość rozważenia wprowadzenia tychże zasad, wymagać miał od działaczy robotniczych funkcjonujących w takich warunkach przyjęcia holistycznej – ogólnościowej perspektywy rozwoju gospodarczego oraz, dla zapewnienia marksistowskiej legitymizacji swych działań, swojej metakoncepcji wolności. Jako że empirycznie warunki obiektywne nie dawały podstaw do przyjęcia konieczności takowych zmian, tym samym świadomość tejże konieczności miała jedynie charakter teoretyczny. Dla zachowania porządku metodologicznego rozważań w marksistowskiej siatce pojęciowej konieczne było przyjęcie, że działacze ruchu robotniczego mają świadomość konieczności istnienia, w ujęciu hipotetycznym, świadomości

do założeń marksizmu, iż byt kształtuje świadomość – się rekrutować, niezależnie od faktycznego pochodzenia społecznego, to jest w klasę robotniczą). Podobna motywacja przyświecać miała członkom Frakcji Czerwonej Armii w Niemczech, niezależnie od tego że uważali się za osoby właściwe do oceny „obiektywnego” charakteru zmian. Por. J. Janicki, *Lewacy. Historia i współczesność ekstremistycznej lewicy*, Warszawa 1981; R. Curcio, *Rewolucja a państwo – Czerwone Brygady*, „Rewolucja” 2003, nr 3; P. Słowiński, D. Uhl-Herkoperec, *Ulrike Meinhof. Terror, seks i polityka*, Chorzów 2013.

⁴² P. Sydor, *Państwo i prawo w koncepcji rewolucji permanentnej Lwa Trockiego*, Kraków 2016; S. Frołow, *Dzierżyński*, Kraków 2014. Takie podejście było charakterystyczne również dla południowoamerykańskich ruchów marksistowskich z guewaryzmem na czele.

konieczności zmian. Koncepcja ta znajdowała odzwierciedlenie w absurdałnej z punktu widzenia marksowskich założeń rewolucji (niezależnie od oceny naukowości czy racjonalności samych tych założeń) teorii narastania walki klas wraz z sukcesami budownictwa socjalistycznego czy ideologią państwową w krajach tzw. realnego socjalizmu, które miały, dążąc do osiągnięcia stanu świadomości konieczności swych obywateli, organizować życie polityczne i społeczne, w tym również w ramach opresyjnych działań reedukacyjnych, na przedpolu osiągnięcia odpowiedniego stanu wytwarzania, uznając, że działania te są realizacją prawdziwej wolności – świadomości konieczności (zaistnienia) znajomości kierunku procesu dziejowego w ramach postępów w budownictwie socjalistycznym.

Zakończenie

Karol Marks i Fryderyk Engels byli modernistami w tym sensie, że byli przekonani o możliwości zdekodowania „wzoru” dziejów świata. Rozumieli go jako stały rozwój form wytwarzania, umożliwiający zwiększanie niezależności człowieka od sił przyrody. Politycznym wyrazem poszczególnych form gospodarczych było istnienie określonych systemów politycznych. Wolność człowieka przejawia się w świadomości nieuchronności zmian i podporządkowania się im. Pogląd ten oznaczać mógł związaną aktywność poszczególnych jednostek z poziomem rozwoju gospodarczego, co było jednoznaczne z tym, że są one wolne. Z punktu widzenia ekonomicznego oznaczać mógł dostosowywanie konsumpcji do poziomu gospodarczego społeczeństwa czy poszczególnych gospodarstw domowych, jako wynik określonego stanu świadomości, który z kolei miał być odzwierciedleniem obiektywnych zmian ekonomicznych. Pogląd ten został zakwestionowany w toku rewolucji 1917 r., która została przeprowadzona, rzecz można za Antonio Gramscim, wbrew *Kapitałowi* Marksa. Jednocześnie tak pojmowana wolność mogła prowadzić do wniosku o całkowitym wyzwoleniu osób poddanych reżimowi pracy w warunkach kolektywnych. Ta rozbieżność interpretacyjna stała się osią dyskusji na temat legalności marksowskiej ZSRR, w tym z pozycji komunistycznych, jak też stała się ideologicznym uzasadnieniem dla – pojmowanej w wymiarze liberalnym – wolności jednostki, czyniąc z niej przedmiot oddziaływania partii czy reżimu marksistowskiego, urzeczywistniającego kolektywny system organizacji pracy i dystrybucji dóbr konsumpcyjnych.

Bibliografia

- Althusser L., *Czytanie „Kapitału”*, tłum. W. Dłuski, Łódź 1975.
- Amsterdamski L., *Engels*, Warszawa 1964.
- Bakunin M., *Do Polski, Rosji, Słowian*, Warszawa 2007.
- Balibar E., *On the Dictatorship of the Proletariat*, London 1977.
- Bernstein E., *Zasady socjalizmu i socjalnej demokracji*, Lwów 1901.
- Besancon A., *Przekleństwo XX wieku*, Warszawa 2000.
- Billington J. H., *Płonące umysły. Źródła rewolucyjnej wiary*, Wrocław 2012.
- Carroll W.H., *Narodziny i upadek rewolucji komunistycznej*, Kąty Wrocławskie 2008.
- Chmieliński M., Sydor P., Kulesza A., *Religia a polityka i prawo w koncepcjach czołowych XIX-wiecznych „bojowników ateizmu”: Ludwika Feurbacha, Maxa Stirnera i Karola Marksa*, „*Studia Erasmiensia Wratislaviensia*” 2011, z. 5, s. 113–141.
- Curcio R., *Rewolucja a państwo – Czerwone Brygady*, „*Rewolucja*” 2003, nr 3, s. 92–358.
- Engels F., *Anty-Dühring*, Warszawa 1949.
- Engels F., *Dialektyka przyrody*, Warszawa 1953.
- Engels F., *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Paryż 1907.
- Engels F., *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 81–144.
- Engels F., *Wojna chłopska w Niemczech*, Warszawa 1951.
- Figes O., *A People's Tragedy. The Russian Revolution 1891–1924*, London 1996.
- Frółow S., *Dzierżyński*, Kraków 2014.
- Geras N., *The Legacy of Rosa Luxemburg*, Londyn 1976.
- Hunt T., *Fryderyk Engels. Komunista we fraku*, Warszawa 2012.
- Janicki J., *Lewacy. Historia i współczesność ekstremistycznej lewicy*, Warszawa 1981.
- Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu*, t. 1: *Powstanie*, Poznań 2000.
- Kuderowicz Z., *Hegel i jego uczniowie*, Warszawa 1984.
- Kurowski M., Sydor P., „*Delikt*” rewolucyjny w ujęciu Lwa Dawidowicza Trockiego jako przykład „przestępstwa z przekonania” w ramach myśli marksistowskiej, „*Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie*” 2008, vol. 1, s. 135–155.
- Lenin W.I., *Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu*, [w:] W.I. Lenin, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1951.
- Lukacs G., *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*, tłum. M. Siemek, Warszawa 1988.
- Luksemburg R., *Akumulacja kapitału. Przyczynki do ekonomicznego wyjaśnienia imperializmu*, Warszawa 2011.
- Luksemburg R., *O rewolucji. Rosja 1905, 1917*, Warszawa 2008.
- Luksemburg R., *Reforma socjalna czy rewolucja?*, [w:] R. Luksemburg, *Kryzys socjaldemokracji*, Warszawa 2005.
- Macpherson B.C., *The Political Theory of Possesive Individualism: Hobbes to Locke*, Oxford–New York 1988.
- Marcuse H., *Człowiek jednowymiarowy*, Warszawa 1991.
- Marks K., *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951.
- Marks K., *Kapitał*, t. 3, Warszawa 1959.

- Marks K., *Nędza filozofii*, Warszawa 1949.
- Marks K., *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1951.
- Marks K., *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 1938.
- Marks K., Engels F., *Manifest komunistyczny*, Warszawa 2006.
- Panasiuk R., *Dziedzictwo heglowskie i marksizm*, Warszawa 1979.
- Panasiuk R., *Lewica heglowska*, Warszawa 1969.
- Panasiuk R., *Problematyka antropologiczna w doktrynie Marksa (próba ujęcia tematu)*, „Archiwum Historii Filozofii, Socjologii i Myśli Społecznej” 1973, nr 19, s. 135–173.
- Panasiuk R., *Przyroda. Człowiek. Polityka*, Warszawa 2002.
- Pashukanis J.B., *Ogólna teoria prawa a marksizm*, Warszawa 1985.
- Rau Z., Chmieleński M. (red.), *Umowa społeczna i jej krytycy w myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 2010.
- Raulet G., *Filozofia niemiecka po 1945*, tłum. A. Dziadek, Warszawa 2013.
- Słowiński P., Uhl-Herkoperec D., *Ulrike Meinhof. Terror, seks i polityka*, Chorzów 2013.
- Stobiecki R., *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej wizji dziejów*, Łódź 1998.
- Sydor P., *Koncepcje rewolucji permanentnej Lwa Dawidowicza Trockiego w świetle ich uwarunkowań ideologiczno-kulturowych*, [w:] A. Sylwestrzak, D. Szpopper, A. Machnikowska i in. (red.), *Kultura i myśl polityczno-prawna*, Sopot 2010.
- Sydor P., *Państwo i prawo w koncepcji rewolucji permanentnej Lwa Trockiego*, Kraków 2016.
- Sydor P., *Własność i klasa w doktrynie politycznej Lwa Dawidowicza Trockiego*, *Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi*, t. 31, Wrocław 2009, s. 345–355.
- Sydor P., *Własność i management w myśli marksistowskiej jako kwalifikatory rzeczywistości społecznej*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2007, t. 8, z. 1, s. 317–326.
- Sylwestrzak A., Szpopper D., Machnikowska A., Dąbrowski P., *Kultura i myśl polityczno-prawna*, Sopot 2010.
- Trocki L., *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, Warszawa 1991.
- Waldenberg M., *Wzlot i upadek Karola Kautsky’ego. Studium z historii myśli społecznej i politycznej*, t. 1, Kraków 1972.
- Walter F., *SPD. Z historii niemieckiej socjaldemokracji*, Warszawa 2013.
- Zizek S., *Rewolucja u bram*, Kraków 2006.